

Godz. 11.43.

31 stycznia 2018 Warszawa, Polska

#TomekMackiewicz43 (lat 43)

Nadzieja przychodzi do człowieka wraz z drugim człowiekiem.

(Dante Alighieri)

Szanowni Państwo,

W odpowiedzi na szum medialny dotyczący działań Grupy #TomekMackiewicz43, **działającej w porozumieniu z Rodzicami i bliskimi Tomka Mackiewicza**, informujemy, że:

- Inspiracją do podjęcia przez nas jeszcze jednej próby, jeszcze jednego wysiłku dla ratowania Tomasza Mackiewicza była wspaniała akcja ratunkowa zespołu himalaistów z narodowej wyprawy na K-2: **Adama Bieleckiego, Denisa Urubko, Jarosława Batora i Piotra Tomali. To, co zrobili – przekroczenie własnych ograniczeń fizycznych, żeby ratować drugiego człowieka – zasługuje na najwyższe uznanie** i nie ma takiej nagrody, której nie powinni dostać za swoją postawę. Ale **najważniejsze, że uratowali Elisabeth Revol, a nam przywrócili wiarę i nadzieję.**

- Grupa powstała z inicjatywy osób prywatnych, którym zależało na tym, aby póki tli się nadzieja na uratowanie Tomasza Mackiewicza – nie zostawiać go bez pomocy.

- Zorganizowaliśmy się 28 stycznia (niedziela) z powodu dezinformacji i pojawiających się sprzecznych komunikatów oraz błędnej interpretacji wielu danych. Najwyczejniej brakowało faktów i precyzyjnych informacji. Zajęliśmy się ich gromadzeniem, przetwarzaniem, analizą i procesem konsultacji.

- W pracę Grupy bardzo szybko zaangażowało się wiele osób z ogromnym doświadczeniem i kompetencjami w sytuacjach kryzysowych i ekstremalnych, dysponujących jednocześnie

relacjami, które umożliwiają sprawdzenie każdej potencjalnej możliwości pomocy. Nazwiska podamy w terminie późniejszym, za wiedzą i zgodą tych osób.

- Z założenia działaliśmy i działamy anonimowo, poza koniecznością rozpowszechnienia informacji, że jesteśmy i można się z nami skontaktować, co uczyniłem imiennie, jako jeden z inicjatorów Grupy #TomekMackiewicz43, wydawca, osoba związana z mediami. Dziękuję za cenny odzew i wsparcie ludziom z całego świata!

- Grupa działa w porozumieniu i z udziałem najbliższej Rodziny i bliskich Tomasza Mackiewicza – w szczególności Taty, Witolda Mackiewicza, który okazał się niezwykle pomocny w dotarciu do wielu informacji i walczył z nami operacyjnie w wielu momentach.

- Grupa w bardzo krótkim czasie skontaktowała się z doświadczonym menedżerem himalaisty Adama Bieleckiego – Januszem Niedbałem. Dzięki niemu, w nocy z 28 na 29 stycznia, udało się przekazać Adamowi i jego kolegom informację o inicjatywie, jaką podjęliśmy.

- 29 stycznia (poniedziałek) rano, po godzinie dziewiątej, w rozmowie telefonicznej otrzymaliśmy pełną wiary i energii pozytywną informację, która zmobilizowała nas do podjęcia wyścigu z czasem i intensywnej pracy. To było bezcenne, Janusz! Wiem, że mogło postawić Cię w trudnej sytuacji, ale dzięki tej rozmowie podsumowanej przez SMS skruszyliśmy wiele ścian i działaliśmy z pełną determinacją.

- SMS – poniedziałek, 29 stycznia, godz. 9:59:

„Informacja od Adama i chłopaków: są gotowi iść ratować Tomka. Muszą być spełnione 3 warunki:

1. Helikopter musi ich wysadzić na wysokości 6500-7000 metrów.
2. Pogoda musi sprzyjać.
3. To musi się wydarzyć w ciągu 24 godzin.”

- W tej sytuacji działania ruszyły pełną mocą. Pomocni w pokonywaniu przeszkód i barier formalnych, choćby najdrobniejszą, ale bezcenną w tym momencie życzliwością i daniem nam wiary, a może raczej szansy, okazali się m.in.: minister sportu Witold Bańka, dyrektor Tomasz Fill z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, generał Gromostaw Czempiński, generał

Waldemar Skrzypczak, pułkownik Piotr Gąstał, minister Bartosz Cichocki z MSZ, minister Tomasz Szatkowski z MON oraz szereg innych osób, których pomocy nie sposób przecenić.

- Grupa spotkała się z przedstawicielami Departamentu Konsularnego MSZ. Spotkanie odbyło się w poniedziałek 29 stycznia o godz. 12.00. w MSZ. W następstwie tego spotkania ambasador RP w Pakistanie zwrócił się m.in. do ambasadora USA z prośbą o sprawdzenie możliwości zaangażowania w akcję wojsk amerykańskich.

- Ministerstwo Spraw Zagranicznych udzieliło Grupie na piśmie informacji, które otrzymał ambasador RP w Islamabadzie – Piotr Opaliński (http://www.islamabad.msz.gov.pl/pl/ambasada/islamabad_pk_a_28/) – oraz attaché wojskowy, płk Andrzej Stanek, po konsultacji z Dowództwem Sił Amerykańskich w Afganistanie.

- Od 30 stycznia Grupa była również w bezpośrednim kontakcie z Panem Ambasadorem Opalińskim i otrzymała profesjonalne informacje, oraz podziękowanie (w rozmowie telefonicznej) za ponowne zainicjowanie działań MSZ w szerszej niż uprzednio skali, co było możliwe dzięki wsparciu społecznemu, nas, grupy ludzi wierzących, że „nadzieja umiera ostatnia”.

- Także 30 stycznia Grupa otrzymała informację, iż w rozmowy zaangażowało się również Ministerstwo Obrony Narodowej RP.

- W następstwie uruchomienia Grupy i zaangażowania w jej działanie również osób opiniotwórczych udało się dotrzeć do wielu informacji, m.in. od przyjaciela Tomasza Mackiewicza - Tomasza Kuczyńskiego, który zajmuje się medycyną wysokogórską, zabezpiecza i szkoli himalaistów, w tym właśnie Tomasza Mackiewicza, którego stan i predyspozycje fizyczne doskonale zna.

- Grupa zebrała setki informacji od innych osób, które pomagały w znalezieniu kolejnych relacji lub dotarciu do danych, w jaki sposób i jakimi środkami ewentualna akcja ratownicza może być prowadzona.

- Działania Grupy nadal są prowadzone. Ich celem, obok napędzającej do działania nieustającej nadziei na uratowanie człowieka, jest zgromadzenie wiedzy i opracowanie zbioru procedur, które staną się vademecum działań w przypadku podobnych wydarzeń.

Jeżeli nawet nikła dzisiaj iskra nadziei tli się już tylko w sercach bliskich Tomka Mackiewicza – i w naszych – chcemy, aby to tragiczne doświadczenie nie pozostało tylko kartą w historii polskiego himalaizmu. Chcemy wypracować schemat działania, w którym administracja publiczna nie będzie skrępowana procedurami, ale dzięki wsparciu tysięcy zorganizowanych obywateli będzie dysponowała większą niż dotąd siłą bycia czynnym i aktywnym uczestnikiem akcji, w których zagrożone jest życie i bezpieczeństwo polskich obywateli.

Dziękujemy Ministerstwu Spraw Zagranicznych, dziękujemy Ministerstwu Obrony Narodowej, dziękujemy wszystkim, którzy wspierali nasze poszukiwania informacji. Nie składamy broni, walczymy z pełnym zaangażowaniem. Dla Tomka, dla jego bliskich – i na przyszłość dla każdego, kto znajdzie się w sytuacji zagrożenia życia i bezpieczeństwa.

Pracowaliśmy do późnych godzin nocnych, aby dziś doprowadzić do konkluzji i podsumowania naszej pracy.

Na tę chwilę nie możemy upublicznić wszystkich działań i informacji z 30 stycznia. Ich ujawnienie ze względu na wrażliwość operacyjną, mam nadzieję, nastąpi w terminie późniejszym za wiedzą i zgodą osób i resortów, których dotyczą.

W imieniu Grupy #TomekMackiewicz43,

(-) Michał Maciej Lisiecki

(-) Bartosz Czernecki (współorganizator grupy, skarbnica i dysponent zgromadzonej wiedzy)

Dodatkowy komentarz Michała Macieja Lisieckiego po rozmowie telefonicznej z Krzysztofem Wielickim (31.01.2018 godz. 6.55.)

- O godzinie 6:55 odbyłem rozmowę telefoniczną z Krzysztofem Wielickim (https://en.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Wielicki), kierownikiem Narodowej Zimowej Wyprawy na K2, przedstawiającą stan ustaleń grupy i możliwości ewentualnego dalszego prowadzenia akcji ratunkowej. Znając rzeczywiste ograniczenia miejsca, warunków oraz możliwości ludzi, którzy mogliby podjąć ten wysiłek, mamy świadomość, że gdyby udało się przeprowadzić akcję w 24 godziny od rozpoczęcia naszych działań, od tego ważnego, kluczowego SMS-a - niewykluczony byłby jej sukces i uratowanie życia człowieka.

- Mimo to oceniam, że w toku działań zdobyliśmy ogromną wiedzę i wspólne doświadczenie – dla wszystkich. Przetarliśmy wiele ścieżek, o których istnieniu nikt wcześniej nie myślał albo ich nie było. Liczę, że ten nasz wysiłek nie pójdzie na marne.

- Ze swojej strony dziękuję wielu dziennikarzom i mediom, które ze zrozumieniem czytały nasze lakoniczne komunikaty i wspierały nasze działania życzliwym zainteresowaniem. Dzięki Wam zdobyliśmy wiele informacji, które umożliwiały podejmowanie kolejnych tropów, kolejnych kroków. Tę wiedzę na pewno będziemy chcieli przekuć w coś trwałego na przyszłość.

- Fundacja Tygodnika „Wprost”, która zbierała i zbiera nadal środki na ratowanie Tomasza Mackiewicza i pomoc jego rodzinie, rozliczy się transparentnie z każdej przekazanej złotówki. Jeżeli środki nie będą wykorzystane, zostaną zwrócone darczyńcom.

Nr konta fundacji: 78 1140 1010 0000 5411 6100 1001

1 Piotr, 5:7 : "Wszelką troskę swoją złożcie na niego[Boga], gdyż On ma o was staranie."

#TomekMackiewicz #NangaParbat #Revol #Mackiewicz #TomekMackiewicz43

Od początku informował o działaniach podejmowanych przez grupę informował serwis Wprost.pl:

- Ruszy ponowna akcja ratunkowa po Tomasza Mackiewicza? Są trzy warunki

(<https://www.wprost.pl/kraj/10100796/ruszy-ponowna-akcja-ratunkowa-po-tomasza-mackiewicza-sa-trzy-warunki.html>)

- Can we start another rescue operation for Tomasz Mackiewicz? There are three conditions

(<https://www.wprost.pl/komunikaty-pmpg/10100835/can-we-start-another-rescue-operation-for-tomasz-mackiewicz-there-are-three-conditions.html>)